

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł. Dla odbierających listem na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie hasło (czł. 6) Nr. 61264.
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 24. — Telefon nr. 2562.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Nałw. Marii P. 42. Tel. 2245. Skrz. p. 41.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność za wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Kopułków nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrów przed tekstem 40 gr. W tabelki i nadawane 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobną ogłoszenia wiersz naprawy 20 gr. Iskry daleki wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 10 gr. Ogłoszenia szeregowe i matrycowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagrażone 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjna, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

inż. ADAM STĘPKOWSKI
PREZES ZARZĄDU TOWARZYSTWA SZKOŁY SPOŁECZNEJ.
Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie.
Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, dnia 10 marca r. b.
W Zmarłym straciłmy niepospolitej wartości człowieka i obywatela, oddanego ciężkiej pracy oświatowej i wychowawczej

Zarząd Towarzystwa Szkoły Społecznej
DYREKCJA I PERSONEL PEDAGOGICZNY
GIMNAZJUM TOWARZYSTWA SZKOŁY SPOŁECZNEJ
Komitet Rodzicielski przy Gimnazjum
Towarzystwa Szkoły Społecznej.

Pożyczka obrony narodowej we Francji

Paryz. — Od piątku po południu, daty ogłoszenia deklaracji rządowej, zapowiadającej... Francja żyje w atmosferze radosnego podniecenia, który udzielił się również zdezorientowanym w pierwszej chwili masom robotniczym. Optymizm powiększają depesze z Londynu i Nowego Jorku, pozwalające przypuszczać, że Anglicy i Amerykanie wezmą udział w ogłoszonej na cele zbrojeniowe francuskiej pożyczce obrony narodowej. Według przewidywań kół finansowych, subskrypcja będzie mogła być zresztą zamknięta w poniedziałek, w kilka godzin po jej otwarciu.

Skraina lewica nie entuzjazmuje się oczywiście zwrotem polityki rządowej, wykazuje jednak, zapewne pod wpływem

jego śmiercią zaprowadzenie na Węgrzech dyktatury.

Gdy do steru rządu doszedł umiarkowany polityk Daranyi, kontynuował Marton swoją akcję w organizacji Move, głównie w łonie młodych oficerów armii węgierskiej, wzywając do pomocy prezydenta Wunschera, rozporządzającego wielką ilością magazynów, które zamierzał użyć w celu przechowania zapasów broni.

Marton planował marsz na Budapeszt, wierząc, iż uda mu się pozyskać dla swych planów dyktatorskich regenta i wielu generałów. Plan jednak został zdradzony. Zmobilizowano wojsko i polcję.

Marton będzie pociągnięty do odpowiedzialności. Prasa węgierska, a w szczególności półoficjalny „Pester Lloyd” domaga się obecnie ogłoszenia przez rząd faktycznego stanu rzeczy. Dotąd aresztowano sześciu przywódców tej akcji.

Bielizna im czystsza, tym bielsza!
RADION sam pierzel

Interpelacja

Budapeszt. — W związku z krążącymi od kilku dni pogłoskami o rzekomych przygotowaniach przez skrajne grupy akcji wyrotowej, poseł stronnictwa rządowego Droidy wniósł interpelację, na którą premier Daranyi jako minister spraw wewnętrznych, odpowie w przyszłą środę na posiedzeniu Izby Panów.

W interpelacji tej, poseł Droidy zaapytuje, czy jest ministrowi wiadomym, że w licznych okolicach kraju, szczególnie wśród bezrobotnej ludności wiejskiej, rozwijana jest od pewnego czasu zorganizowana propaganda o charakterze podburzającym.

Akcja propagandowa kierowana jest przez skrajną lewicę, która pod płaszczykiem organizowania związków o charakterze narodo-socjalistycznym, prowadzi propagandę komunistyczną.

Działalność tych organizacji służy interesom politycznym jednego obcego państwa.

Interpelacja zaapytuje, czy władze posiadają informacje, że ruch ten jest finansowany przez źródło zagraniczne.

ku będą stanowiska powstańcze w Las Rozas i El Plantio.

Madryt. — W nocy z piątku na sobotę samoloty powstańcze bombardowały miejscowości Aranjuez, San Fernando, Alcala de Henares, Tarancos i Villa Nuova del Pardillo. Liczba ofiar jest dotychczas nieustalona, lecz — jak się zdaje — bardzo znaczna.

Zamach stanu na Węgrzech przygotowali faszyci pod opieką Niemiec

Budapeszt. — Sytuacja na Węgrzech jest poważna. Władze wykryły spisek, mający na celu przewrót faszystowski.

Charakter ruchu jest skrajnie nacjonalistyczny i antyżydowski. Agitacja za przewrót prowadzona była głównie na prowincji, gdzie ludność żyje w najniebezpieczniejszych warunkach.

Ruch wspierany był finansowo przez ówe mocarstwo.

Pisma w związku z tym stwierdzają, że poseł niemiecki w Budapeszcie Mathensen i attaché prasowy tego mocarstwa, pośpiesznie opuścili Budapeszt.

Przygotowania do przewrotu prowadzone były już za czasów Gombösa. — W tym czasie utworzona została organizacja prawicowa pod nazwą „Krzyż i Strzala”. Organizacja popierana była przez prawie skrzydło partii rządowej Gombösa, na którego czele stał generalny sekretarz partii Manterus i poseł Marton. Na działalność tej grupy wskazywano już w roku 1935.

Premier Daranyi postanowił spisek stłumić w zarodku. Przede wszystkim usunięto ze stanowiska prefekta policji w Budapeszcie Ferenczego, ponieważ okazało się, że o spisku wiedział, a nie poczynił odpowiednich kroków, lecz potajemnie ruch popierał.

Oprócz Ferenczego usunięto jeszcze kilku innych funkcjonariuszów policji z ich stanowisk, a mówi się, że niebawem dojdzie do aresztowań.

Od piątku w całym kraju zarządzono pogotowie policyjne i wojskowe. Przez całą noc obradowała rada ministrów.

Prasa narazie nie może podać szczegółowych informacji, mówi się jednak o pewnych aresztowaniach.

Wedle dalszych rewelacji, inicjatorem zamachu stanu ma być poseł partii rządowej Bela Marton, który za czasów reżimu Gombösa, zdecydowanego przyjaciela

Niemiec, posiadał w państwie olbrzymi wpływ i doradzał Gombösovi tuż przed

COMPANYS ZBIEGŁ DO FRANCJI?

Wiedeń. — Prezydent republiki katalońskiej, Companys, miał zbiec z Hiszpanii — wedle pogłosek ze źródeł angielskich — na samolocie francuskim, przyszczalnie na terytorium Francji. Pogłoska ta nie została sprawdzona i uważana jest za bardzo nieprawdopodobną.

CZERWONI STRZELAJĄ EKSPLODANTAMI KULAMI

Paryz. — Korespondent Havasa z Taia vera donosi, że w czasie ostatnich walk na odcinku Madrytu wojska czerwone używały kul wybuchających do karabinów ręcznych i maszynowych.

Stwierdzono poza tem, że od trzech dni wojska rządowe używają nowego rodzaju rza kalibru 155 mm. Pociśki z tego rodzaju czynią w ziemi wyrwy, głębokości półtora metra i 8 m. szerokości.

Wielki atak na Madryt PRZYGOTOWUJĄ WOJSKA NARODOWE.

Paryz. — Agencja Havasa donosi z Madrytu na podstawie relacji z kół czerwonych: Koncentracja wojsk powstańczych prowadzona z konsekwencją na odcinku Jarama i Pardo pozwala przypuszczać, że z tej właśnie strony nastąpią nowe ataki na Madryt.

W sobotę od rana aż do późnego południa trwał gwałtowny pojedunek artyleryjski obu stron. W związku z akcją przygotowawczą do natarcia, 12 trzymotorowych samolotów wojsk narodowych, w otoczeniu licznych eskadr aparatów myśliwskich oblatywało odcinek Jarama, umocniony przez wojska czerwone w czasie przejściowego okresu spokoju na tym odcinku.

Wywiązała się zacięta walka powietrzna w wyjątkowo niekorzystnych warunkach, mgła bowiem i nisko wiszące chmury ogromnie ograniczały widzialność.

Wiadomości zebrane z najrozmaitszych źródeł stwierdzają jednomyślnie, brzmia dalsze doniesienia Havasa, — że atak wojsk narodowych na stolicę będzie niesłychanie gwałtowny i że do akcji wprowadzona będzie wielka ilość ludzi i materiału wojennego.

Cel pozostaje ten sam: na południu — atak w kierunku drogi wiodącej do Walencji, na północno-zachodzie — ustawiane rozszerzenia linii w kierunku północnym, a na wschodzie — punktami wyjścia at-

Zwycięstwo floty narodowej w bitwie morskiej u wybrzeży Gaskonii.

Paryz. — Nadeszły tu wiadomości, że w sobotę doszło u wybrzeży Gaskonii (południowo-zachodnia Francja) do niespodziewanie gwałtownej utarczki pomiędzy flotą powstańców a flotą hiszpańskich komunistów.

Bitwa morska przyniosła pełne zwycięstwo powstańcom. Ich krążownik „Canarias” i torpedowiec „Velasco” nie odniosły żadnych uszkodzeń, podczas gdy dwa bol szwajcarskie okręty wojenne, mianowicie „Tremontana” i „Nawarra” poszły na dno. Trzeci — torpedowiec „Jose Luis Diaz”, poważnie uszkodzony schronił się do jednego z portów francuskich.

Bezpośrednio po tej zwycięskiej bitwie krążownik „Canarias” zaczął jeszcze komunistyczny okręt handlowy „Galdames”, jadący z Bilbao i zabrał go do jednego z portów powstańczych.

CZERWONY RZĄD WCIEŁE OCHOTNIKÓW DO ARMII

Walencja. — Korespondent Reutersa donosi o ogłoszeniu dekretu, wcielającego do armii rządowej wszystkich ochotników cudzoziemskich w Hiszpanii.

Jest to jedno z zarządzeń, mających na celu centralizację kontroli wszystkich frontów.



Z frontu hiszpańskiego.

Reprodukcujemy zdjęcie, przedstawiające oddział ma rolniczyków, walczących na terenie wojny domowej hiszpańskiej, w oryginalnych strojach.



TELEGRAMY

KOMUNIKAT O POŻYCZCE POLSKIEJ.

London, 9. — Bank braci Lazar ogłosił komunikat o częściowym zawieszeniu obsługi polskiej 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej z r. 1927. Bank ten, jak wiadomo, jest agentem tej pożyczki. Komunikat ten wywołał komentarze w prasie angielskiej ogólnej i fachowej.

RZĄD STANÓW ZJEDN. A. P. PRZEPROSIŁ RZESZĘ.

Waszyngton. — Rząd Stanów Zjednoczonych przepraszył Rzeszę niemiecką za obraźliwe uwagi, zawarte w przemówieniu burmistrza nowojorskiego Laguardia. Przeproszenie to dokonane było w formie deklaracji słownej, złożonej przez szefa sekcji zachodnio - europejskiej departamentu stanu Dunna wobec rady ambasady niemieckiej Thomsena. Dunno oświadczył, że potępia słowa, które obraziły rząd Rzeszy niemieckiej, podkreślając, że nie były one wyrazem stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych. Niemniej jednak Dunno zaznaczył, że prawo swobody słowa w Stanach Zjednoczonych zagwarantowane jest przez konstytucję wszystkim obywatelom i uważane za część dziedzictwa narodowego.

Czołgi i rewizje

na ulicach Jerozolim.

Jerozolima. — W mieście doszło ponownie do zaburzeń między Żydami i Arabami. Jeden Arab został zabity, inny odnosił rany.

Ze strony żydowskiej oświadczają, że chodzi tutaj o awanturę między przechoźnikami żydowskimi a arabskimi, która zaczęła się od rzucania kamieniami a skończyła na strzelach rewolwerowych.

W mieście panuje nastroj, jak w dniach najcięższych niepokojów. Na ulicach pokazywały się zaskieki z drutu kolczastego, samochody pancernie wojsko i policja.

Wszystkie samochody i wszystkie przechoźniki poddaje się rewizji. Od godziny 9 wieczór do 5 rano nie wolno się nikomu pokazywać na ulicy.

ŻYDZI W SYRII.

Damaszek. — Jeden z dzienników damasceńskich przeprowadził ankietę na temat, ile posiadłości syryjskich znajduje się w rękach żydowskich. Ankieta dała nadzwyczajne wyniki. Okazuje się, że Żydzi zakupują w Syrii co raz większe obszary ziemi. W roku są również pertraktacje o nabywanie jeszcze większych terenów. Zakupy te są otoczone ścisłą tajemnicą ze względu na nieprzychylny stosunek Syryjczyków do Żydów.

ZAKAZ UBOJU RYTUALNEGO W SZWECJI.

Sztokholm. — Od 1 lipca 1938 r. w Szwecji ma wejść w życie zakaz uboju rytualnego. Od tej daty ubój we wszystkich rzeźniach ma się odbywać po uprzednim ogłoszeniu zwierząt.

OLBRZYMIĘ LOTNICTWA WIELKIEJ Brytanii.

London. — Wniesiono do izby gmin preliminarz budżetowy ministerium lotnictwa na rok 1937/38, w którym suma wydatków po raz pierwszy w historii angielskiej przekracza sumę wydatków na armię. Preliminarz lotnictwa wynosi 82,500,000 funt. szt., czyli o 31,800,000 ft. więcej aniżeli w

roku ubiegłym. Z całem preliminowanej sumy 56,500,000 ft. pokryte będzie z dochodów budżetowych, 26 milionów ft. — z pożyczki zbrojeniowej. W memorandum min. lotnictwa lorda Sveetona załączonym do preliminarza, minister twierdzi, że liczba robotników zatrudnionych w fabrykach samolotowych wynosi 63 tysiące. Stan liczbowy lotnictwa wojskowego podniesiony będzie w roku bieżącym o 1,500 pilotów i 22 tys. żołnierzy do stanu 70 tysięcy oficerów i żołnierzy.

250.000 ŻYDÓW W BERLINIE.

Berlin. — Według danych oficjalnej liczba Żydów, zamieszkałych w Berlinie, wynosi obecnie 250,000, z czego około 150,000 przypada na wyznawców religii możeszowej. 40 tys. Żydów wyznania możeszowego zmieniło wyznanie. 60 tys. przypada na mieszkańców.

Atak czerwonych

na płonące gruzy Owiedo.

Paryż. — Oblężone Owiedo przeżyło najstraszliwszy atak od czasu podjęcia ofensywy przez wojska rządowe.

Oddziały milicji zaatakowały miasto ze wszystkich stron jednocześnie. Nad Owiedo pokazały się eskadry samolotów rządowych, które rozpoczęły bezwzględne bombardowanie nawet tych dzielnic, gdzie nie ma żadnych pozycji wojsk powstańczych. W mieście wynikły liczne pożary.

Najgroźniej przedstawiała się sytuacja na odcinku dzielnicy Capuchinos, gdzie piechoci „dynamiteros” torowało drogę kilkanaście tanków sowieckich. Powstańcy bronili się rozpaczliwie.

Zacięte walki trwały do późnego wieczóra. Atak tanków został odparty. Działo przeciwlotnicze zestrzeliło jeden samolot sowiecki, który spadł na linie powstańcze.

Wskutek bombardowania lotniczego zniszczone zostały szeregi zabytkowych budynków w Owiedo. Z katedry pozostały jedynie gruzy.

Ostatecznie atak rządowców zalał się. Miasto pozostaje nadal w rękach powstańców.

Oddziały powstańcze podjęły kontratak na odcinku Buena Vista — San Lazaro, w okolicach Owiedo.

PRZYMUSOWE LADOWANIE POLSKIEGO SAMOLOTU W RUMUNI.

Bukareszt. — Samolot polski RWD 13,

plibowany przez płk. Kwiecińskiego, który brał udział w meotagu lotniczym w Egipcie, skąd wracał do Polski przez Jerolimę, Damaszek i Stambuł, wylądował w sobotę przymusowo z powodu mgły w nadmorskim porcie rumuńskim Giurgiu. Lądowanie odbyło się w pomysłnych warunkach. Wczoraj samolot wystartował do Bukaresztu i stamtąd do Warszawy.

Gazy trujące

użyte przez czerwonych.

Avila. — Korespondent Havasa podaje, że w czasie ostatnich ataków na froncie Madrytu wojska rządowe używały jakoby gazów trujących, które jednak nie wyrządziły większych szkód.

BOLSZEWICKI SĘDZIA PODPALIł GMACH SĄDU.

Moskwa. — Na sesji wyjazdowej Najwyższego Sądu Republiki rosyjskiej w Sarańsku, zapadł wyrok skazujący na śmierć przez rozstrzelanie sędziego rejonowego sądu ludowego Demidowa, który dwukrotnie podpalił gmach sądu i zamordował stróżkę gmachu sądowego, aby zniszczyć dowody swego łapownictwa. Cztery obywateli, którzy dawali łapówki skazanemu, zostali skazani na więzienie na okres od 2 do 7 lat.

CZANG - SUE - LIANG ZAMORDOWANY.

Tokio. — Do Tokio nadeszła wiadomość, jakoby marszałek chiński Czang-Sue-Liang został zamordowany.

Marszałek Czang-Sue-Liang był przywódcą głośnej rewolty wojskowej oraz sprawcą porwania dyktatora Chin, marszałka Czang-Kai-Szeka.

WYBUCH MASZINY PIEKIELNEJ.

Paryż. — Havas donosi z Perpignan: Na stacji granicznej Cerbere podczas kontroli wagonów, nastąpił wybuch, na skutek którego jeden z wagonów został całkowicie zniszczony. Wybuch przypa-

KINO „EDEN“ I Aleja, 12.
Tylko do wrotku pozostaje słynny
BENJAMINO GIGLI
ze swoim melodyjnym filmem
Nie zapomnij o mnie...
Początek 5, 7 m. 15 i 9 m. 30 w.

sują maszynę piekielną. W Perpignan aresztowano podejrzanego osobnika. — Dochodzenie trwa.

Po wybuchu na stacji znaleziono w ogrodach konsulatu hiszpańskiego w Perpignan maszynę piekielną z mechanizmem zegarowym, która nie wybuchła.

ZWYCIEŚTWO NARODOWCÓW. NA UNIWERSYTECIE LUBELSKIM.

Lublin. — Odbyły się wybory do Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu lubelskiego, które przyniosły zwycięstwo liście narodowej.

Na 697 głosów padło 309 na listę narodową, 125 na „Odrodzenie”, 138 na Z. P. M., pozostałe głosy na Związek Młodzieży Wiejskiej.

WYSOKIE CENY PARCEL NA WYBRZEŻU POLSKIM.

Puck. — Na budownictwo w morskich kąpieliskach wybrzeża polskiego wpływa hamująco wygórowana cena parcel, która w b. r. wykazuje na półwyspie Helskim (Jastarnia) cenę od 5 do 20 zł. za 1 metr kw. W innych kąpieliskach cena parcel waha się od 2 do 15 zł. za 1 mtr. kw., a w Wielkiej Wsi, zależnie od położenia, od 2 do 18 zł. W Pucku płacono za 1 mtr. kw. od 1 do 3 zł.

Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym.

Konto KKO Nr. 11
Pomoc Zimową.

Ślubowanie bez udziału ślubujących

NIEZWYKŁA DEMONSTRACJA ABSOLWENTÓW AKADEMII STOMATOLOGICZNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. — W ub. niedzielę miało się odbyć w auli uniwersytetu warszawskiego uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom akademii stomatologicznej. Jak wiadomo, ostatnio w uczelni tej miały miejsce wystąpienia demonstracyjne, skierowane przeciwko cofnięciu przez władze ministerialne nadawanego od 3-ch lat tytułu „lekarza-stomatologa” i ustalenia dla absolwentów akademii tytułu „lekarza-dentysty”. Studenci zdecydowali w sobotę, że dyplomów nie przyjmą.

W niedzielę o godz. 12-ej m. 15 a więc na 15 minut przed rozpoczęciem uroczystości promocyjnej w auli było 5 osób z personelu administracyjnego akademii stomatologicznej. W oznaczonym terminie przybyli profesorowie z rektorem tej uczelni prof. Modrakowskim, b. rektorem prof. Nitschem, rektorem uniwersytetu prof. Antoniewiczem i dziekanem wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego na czele. Z zaproszonych gości przybył gen. Kółkajt-Szrednicki i grono prywatnych osób.

Kilku studentów akademii stomatologicznej reprezentowało uczelnie, liczącą kilkadziesiąt słuchaczy. Wśród nich było kilku absolwentów. Na podwyższeniu za ka tedrą stanął poczet sztabu Bratniej Pomocy. Na sali, liczącej kilkadziesiąt krzeseł znalazło się 60 osób, co sprawiło bardzo przykre wrażenie.

Uroczystość zagał rektor prof. Modrakowski, witając zebranych i podkreślając znaczenie przybycia na uroczystość rektora uniwersytetu Józefa Piłsudskiego i dziekana wydziału lekarskiego tej uczelni.

Następnie wyjaśnił dlaczego tym razem tak późno odbywa się uroczystość promocyjna. Zwłoka nastąpiła wskutek braku ostatecznego zarządzenia władz nadzorczych w sprawie tytułu dla absolwenta akademii stomatologicznej.

Ci, którzy będą chcieli poświęcić się pracy naukowej, będą mogli uzyskać stopień doktora. Dalej rektor prof. Modrakowski nadmieniał, że sprawa tytułu jest zasadniczo nie tak ważna, ważniejsza jest bowiem treść, a więc to, jakim kto jest lekarzem i jak obowiązki swoje spełnia.

Rektor przemawiał tak, jakgdyby słuchało go grono absolwentów.

Następnie odbył się akt ślubowania. Wskazy obecni na sali powstał z miejsc. Rektor zaczął czytać akt ślubowania. — W tym momencie kilku absolwentów, którzy znaleźli się na uroczystości, opuściło sale. Ślubowanie odbyło się więc bez udziału tych, którzy mieli je składać. Następnie b. rektor akademii prof. Nitsch złożył sprawozdanie za r. 1935-36 i jeszcze raz przedstawił sprawę ostatnich zajęć w akademii i kwestię tytułu dla absolwentów uczelni.

Następnie wykład o „Hormonach i ich ewentualnej roli w dentyście” wygłosił prof. Szepelski. Po tym ciekawym wykładzie miało nastąpić wręczenie dyplomów i przemówienia przedstawiciela absolwentów.

Na katedrę wszedł rektor prof. Modrakowski i krótko oświadczył: „Proszę państwa, dalsze punkty programu nie mogą być wykonane, na tym kończymy”.

ALBUMY
pióra wieczne, portfele,
portmonetki, majolika, alabastry, pudełka, zakopiańskie i t. p.
DO NABYCIA
w Księgarni i Sklepie „Gońca”
Aleja Nr. 26, tel. 30-30.

Manifestacja związków legimistycznych w Wiedniu

Wiedeń. — W niedzielę przed południem w cyrku „Renz” odbyła się obrzydliwa manifestacja wszystkich związków legimistycznych na terenie Austrii na której obecny był arcyksi. Józef Ferdynand, oraz z ramienia rządu podsekretarz stanu w ministerstwie pracy Rott, jak również szefowie wszystkich organizacji monarchistycznych z baronem Wiesnerem na czele.

Na sali powiewały flagi czarno - żółte, w głębi zaś widniał olbrzymich rozmiarów portret Ottona Habsburga. Przewodniczącą zarządził jednogłośnie milczenie, celem uczczenia pamięci cesarza Austrii Franciszka Józefa, oraz ostatniego cesarza Karola.

Baron Werkman, piastujący godność sekretarza b. cesarza Karola, wywłaszczający cele monarchii socjalnej, zapowiadający sam robotniczym swobodę pełnego rozwoju poczem dalsi mówcy domagali się wol-

nej ręki dla urzeczywistnienia planów monarchistycznych. O ile droga ta nie zostanie jeszcze otwarta, otworzą ją monarchi sami. Wszyscy mówcy opowiedzieli się za kanclerzem Schuschniggem, podkreślając pełną lojalność Frontu Ojczyźnianego.

Na sali obecni byli również austriacy narodowi socjaliści, którzy pod koniec przemówienia bar. Werkmana urządzili demonstrację, rzucając bomby cuchnące na sali. Powstało zamieszanie, które spowodowało policję do interwencji. Szesciu narodowych socjalistów wyprawdzono z sali i aresztowano, poczem wiec odbywał się już bez przeszkód. Manifestację zakończyło wspólne odpiewanie hymnu cesarskiego przez wszystkich obecnych, którzy wznosili okrzyki: „Chcemy cesarza! Niech żyje Otto!”

W manifestacji wzięło udział około 4000 osób.

KATASTROFA W KOPALNI

„ANNA”

Katowice. — W podziemiach kopalni „Anna” w Pszowie wydarzyła się katastrofa.

Jeden filar zawałił się, zasypując zwalami węgla i kamieniami sztygara i dwóch górników. Natychmiast wszczęto akcję ratunkową i wszystkich wydobyto z pod gruzów. Wszyscy trzej: sztygar Maks. Wawrzynczyk oraz górnicy: Józef Czyż i Mik. Kustosz zostali ciężko ranni i odwiezieni do szpitala Spółki Brackiej. Stan ich jest poważny, ale nie zagraża życiu.

Zamach bombowy

na więzieniu w Mysłowicach.

Katowice. — W sobotę wieczorem do konano zamachu bombowego na więzienie w Mysłowicach. Sprawcy zbiegli. Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że zamach miał miejsce o godz. 20.22.

Dwuch osobników zaczęło się pod gmachem Sądu grodzkiego i podążywszy na ul. Klaski, jeden z opryszczków podłożył pod główną bramę więzienia karnego jakąś blaszankę.

W kilka zaledwie chwil po ucieczce osobników, nastąpił gwałtowny wybuch wskutek czego uszkodzony został róg żelaznej bramy więzienia, w przyległych budynkach t. j. gmachu sądu grodzkiego, w mieszkaniu służbowym naczelnika tegoż sądu, oraz w innych pobliskich domach wyleciało kilkadziesiąt szyb. Szkoda, wyrządzona przez wybuch jest wielka i na razie nie została dokładnie obliczona.

Natychmiast po wybuchu zaalarmowana straż więzienna oraz policje, które wszczęły pościg, jednak pozostał on bez rezultatu. Na podstawie zeznań świadków, którymi są przygodni przechodnie, stwierdzono, że zamachowców było dwóch. Na szczęście świadkowie mogli ich dość dobrze rozpoznać, tak iż policji nie trudno będzie ująć zamachowców.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że zamachu dokonali osobnicy, którzy odśia dywali kiedyś karę w więzieniu myślowickim i widocznie czynu tego dokonali z zemsty.

Zamach na więzienie myślowickie wywołał wszędzie wielkie wrażenie, tym bardziej, że jest to drugi z kolei zamach w ciągu zaledwie kilku miesięcy.

W ostatniej chwili informują, że zamach na więzienie myślowickie jest dziełem komunistów, pochodzących z Zagłębia Dąbrowskiego.

Kilku z nich, którzy przybyli w sobotę do Mysłowic, miano przytrzymać.

W związku z tym wczoraj władze przeprowadziły liczne aresztowania w Zagłębiu wśród komunistów.

PODKOP POD BANK POLSKI W ŁOMŻY.

Łomża. — Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami usiłowano uczynić podkop, aby dostać się do Banku Polskiego, przy ulicy B. Pierackiego w Łomży. Na alarm dozorczy gmachów, włamywacze rzucili się do ucieczki i mimo pogoni zdolali zbiec.

Dochodzenie w toku.

Urzędowy komunikat

w sprawie zgonu Wandy Parylewiczowej.

Warszawa. — W sobotę w godzinach popołudniowych ministerstwo sprawiedliwości wydało komunikat treści następującej:

„Wskutek śmierci oskarżonej Wandy Parylewiczowej dokonano sekcji zwłok. O rozpoznaniu przyczyn zgonu orzeczenie lekarskie nie jest dotąd wydane, wobec zachodzącej potrzeby poczynienia badań histologicznych i chemicznych zwłok Parylewiczowej. Analizę chemiczną przeprowadzi Instytut ekspertyz sądowych w Warszawie, a badania histologiczne zakład medycyny patologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po ukończeniu tych badań, które potrwać do 2 tygodni, biegli lekarze przystąpią do opracowania wyników sekcji zwłok i do wydania orzeczenia.

„Śmierć oskarżonej Parylewiczowej z mocy prawa powoduje konieczność umorzenia postępowania karnego w stosunku do niej, wobec czego oskarżenie wniesione będzie tylko przeciwko pozostałym oskarżonym.

„Są nimi: Helena vel Hinda Fleischerowa, jej mąż Jydvor Fleischer kupiec w Tar-

Antoni Pierzgański

po długich i ciężkich cierpieniach, pojeżdżony z bólem zmarł dn. 7 marca 1937 r. przeżywszy lat 78.
Wyprowadzenie drogiel, nam zwłok z domu żałoby w Czesochowie przy ulicy św. Barbary nr. 46 na cmentarz św. Rocha, nastąpi dnia 9 b. m. o godz. 3-jej pol. O czym zawiadamia krewnych i znajomych, pogratani w głębokim smutku
Córka, synowie i synowa.

Kazimierz Rajski

Obywatel m. Czesochowy.

Opatrzony Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 8 marca 1937 r. przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogiel, nam zwłok z domu żałoby przy ul. Małej nr. 27 do kościoła św. Rodziny odbędzie się dnia 10 b. m. o godz. 3 pp. skąd pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają
Żona, córka, syn, zięć i wnuczki.

nowie, siostra Fleischerowej Estera Farbrowa z Krakowa, Józef Hochman, kupiec z Rzeszowa, Maria Neuweltowa wdowa po wojskowym, zamieszkała w Krakowie, Henryk Hollender i Maurycy Feldman, kupcy z Tamowa.

Nie mniej z uwagi na ścisły związek zachodzący w działalności tych oskarżonych z osobą Parylewiczowej, rozprawa główna pozwoli niewątpliwie wyświecić całokształt i okoliczności sprawy”.

PROTOKÓŁ SEKCJI ZWŁOK PARYLEWICZOWEJ ZŁOŻONY NADZOROWI PROKURATORSKIEMU.

Warszawa. — Sędzia śledczy hr. Korusiwicz nadesłał z Krakowa nadzoro-

Kino „Luna” Począł. o godz. 5.30.

Dzisiaj Premiera!

NORMA SHEARER i Robert Montgomery

w filmie pod tytułem

MIŁOSNE NIESPODZIANKI.

Nad program:

- 1. Kolor. dodat. p.t. „BIAŁE PSIAČKI”.
- 2. TYGODNIK P. A. T. S.

prokuratorkiemu przy min. sprawiedliwości wielostronowy protokół sekcji dokonanej w Krakowie przez profesorów Wydziału lekarskiego U. J.

Skoje z wnętrznościami i wyciągami fizjologicznymi, które przesłano do Instytutu i ekspertyz sądowych w Warszawie, podane będą w stożki badanom fizykochemicznym pod kierownictwem prof. Westfalowicza.

KONFISKATA 7 PISM.

Łódź. — Agencja ATE donosi z Łodzi: W sobotę skonfiskowano w Łodzi 7 miejscowych pism za wiadomości z Krakowa o sekcji zwłok Parylewiczowej.

Demonstracyjna głódówka

56 osób personelu artystycznego i technicznego okupowało teatr „Nowości”.

Wilno. — Niedawno zamknięty został przed władze administracyjne teatr rewii „Nowości” w Wilnie.

W sobotę wieczorem zarówno dyrekcja teatru, jak i aktorzy i personel techniczny zajęli gmach teatru i rozpoczęli demonstracyjną głódówkę. Prócz desepzy, wysłanej do p. premiera gen. Sławojskadowskiego, artyści w niedzielę wysłali ponownie desepzę do prezydium Rady ministrów, zawiadamiającą o rozpoczęciu strajku głódowego.

Ogółem okupuje teatr 56 osób. Dyrekcja i artyści spędzili noc z soboty na niedzielę w kancelarii na podłodze na sianie, artyści ulokowali się w garderobach, personel zaś techniczny zajął scenę.

Strajkujący demonstrujący aktorzy wysłali desepzę do Związku zawodowego, który przyrzekł interwencję w sprawie zamknięcia teatru. Przed gmachem zbierają się ludzie, żywo komentując głódówkę aktorską i wyrażając głośno współczucie.

Gmachu z zewnątrz strzeże policja, nie wpuszczając nikogo prócz dziennikarzy. W niedzielę rano aktorzy otrzymali mnóstwo telefonów z wyrazami współczucia i zapewnieniami interwencji u wojewody na rzecz otwarcia teatru.

W poniedziałek ma być przyjęty przez p. wojewodę adw. Bolesław Szyzowski, któremu artyści polecili opiekę prawną. Na głódówkę artystów zareagowali wileńscy kinarze demonstracyjnym, 15-minutowym strajkiem, wskutek czego seanse w kinach zostały na ćwierć godziny przerwane.

Groźba powodzi w Polsce

Zatory na Wiśle robiąca saperzy w okolicy Koźienic.

Garwolin. — Lody na Wiśle, na przestrzeni 4 gmin tutejszego powiatu, spływają przy podwyższonym do 2 mtr. poziomie wód.

Woda na tej przestrzeni opada. — Mieszkańcy wsi: Kępy Gruszczyńskiej i Sambodzia, gminy Wilga, zostali ewakuowani.

Na klm. 460, od wsi Tatarczysko do wsi Leszniki, utworzył się olbrzymi zator na przestrzeni 6 km.

W związku z tym zatorem, nurt rzek skierował się na lewy brzeg powiatu koźienickiego, zalewając trzy wsie.

Nad robieniem zatoru pracują oddziały saperów i pionierów.

Skutki rozbijania dotychczas są małe. Władze administracyjne zażądały dalszej pomocy wojska oraz lotnictwa dla obserwacji rzeki.

Niebezpieczeństwo wylewu stałe wzrasta.

Zator na Wiśle pod Wesołową w powiecie opatowskim nie został dotychczas usunięty. Poniżej zatoru utrzymuje się powłoka lodowa znacznej grubości. Saperzy przystąpili do pilnowania lodu. Zawezwano nowe posiłki i materiały wybuchowe. Sytuację pogarsza drobny deszcz.

Zator lodowy pod Mniszewem w powiecie koźienickim, pomimo bardzo energicznej akcji wojska, nie został dotychczas usunięty. Wody Wisły wypełniają całe koryto. Wisła utworzyła nowe koryto obok zatoru i płynie spokojnie. Niebezpieczeństwa zalania dalszych wsi na razie nie ma.

Na odcinku powiatu koźienickiego Wisła płynie bez kry. Saperzy bez przerwy pracują nad rozbijaniem za-



toru od strony powiatu grójckiego. Wypadków z ludźmi dotychczas nie było. Ewakuowaną ludność rozmieszczono w okolicznych domach.

Groźna sytuacja pod Bydgoszczą.

Z Bydgoszczy donoszą, że wskutek zatoru pod Chelmem grozi Bydgoszczy i okolicznym wsiom wylew Wisły i Brdy. Czynione są usiłowania rozszarzenia zatoru przez wojsko, o ile jednak usiłowania te zawiodą, należy się spodziewać przyboru w poniedziałek rano o półtora metra ponad stan obecny, co spowodowałoby katastrofalne skutki.

Starosta powiatowy i grodzki zarządził powołanie do życia komitetu przeciwpowodziowego, do którego wchodzi przedstawiciele władz miejscowych, społecznych i zagrożonych miejscowości. Komitet wydał zarządzenie ewakuacji zagrożonych domów

Pracownicy szewscy

okupują warsztaty i sklepy z obuwiem. Warszawa. — Zaostrzony został strajk pracowników szewskich wobec nieustępliwości nakładców.

Pracownicy szewscy zwolali więc do kina „Fama”. Przebieg wieceu był bardzo burzliwy; pracownicy, którzy uważają, że dotychczasowe zarobki nie odpowiadają zupełnie ogólnemu poziomowi zarobków, domagali się zaostrzenia strajku. W rezultacie powzięto uchwałę rozpoczęcia strajku okupacyjnego i bezpośrednio po wieceu, strajkujący zajęli kilka warsztatów pracy i sklepów z obuwiem, zwłaszcza większe magazyny w dzielnicy północnej miasta. W kilku wypadkach interweniowała policja, aresztując kilkanaście osób. W obawie przed eskalacją — kilka żydowskich magazynów zamknięto.

Centrala związku szewców zwołuje na wtorek 9 bm. do Warszawy zjazd przedstawicieli branży skórzanej z całej Polski, na którym omówiona będzie obecna sytuacja w rzemiośle szewskim.

Okupacja warsztatów pracy i magazynów z obuwiem rozszerzyła się ogółem do 20 magazynów i warsztatów pracy, do wieczora zaś liczba ta powiększyła się do 60-ciu. W strajku bierze udział około 5.000 szewców. W poniedziałek spodziewać się należy dalszego rozszerzenia okupacji.

Katastrofa kolej. pod Jarocinem

2 wagony z końmi rozbite.

Poznań. — Na torze kolejowym pomiędzy Witaszycami a Jarocinem wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Tuż przed stacją Jarocin rozzerwał się pociąg towarowy, wskutek czego uległo kolekoło się 6 wagonów, z których dwa uległy zupełnemu rozbiciu.

Na miejsce wypadku przybyła specjalna ekspedycja robotników kolejowych, która przez kilka godzin pracowała nad oczyszczeniem toru. W rozbitych wagonach znajdowały się konie; 6 z nich uległo poważniejszemu okaleczeniu, 2 musiało dobić.

Jak wykazały dochodzenia, przyczyną rozerwania się wagonów był zbyt silny zakręt toru.

KSIĘGI BUCHALTERYJNE AMERYKANKI.

księgi do uproszczonej buchalterii, papiery buchalteryjne, kopiasy, segregatory, skoroszyty techn. i t. p. w Księgarni i Sklepie „GOŃCA” II-ga Aleja nr. 26, tel. 20-50.



B. prezydent Finlandii zęma się z dyplomacją.

Zdjęcie nasze przedstawia moment zęmania się ustępującego prezydenta Finlandii Svinhufvuda z korpusem dyplomatycznym. Pierwszy z prawej strony stoi w gronie członków korpusu dyplomatycznego poseł R. P. w Helsinkach min. H. Sokolnicki. Za prezydentem Svinhufvudem widoczny minister spraw zagranicznych Finlandii Holsti.

Największą sensację wzbudził film

„KRÓLOWA DZUNGLI” w kinie „Stylowym”

Dr. med. E. PETRYKAT

choroby skórne i weneryczne

godz. przyjęć od 11 1/2 do 12 1/2 i od 5 do 8 w. ul. N. Panny Marii Nr. 29 II piętro.

Kto wygrał na Pożyczce Inwestycyjnej.

W drugim dniu ciągienia Pożyczki Inwestycyjnej II emisji padły następujące wygrane:

Pierwsza liczba oznacza nr. serii, drugo nr. obligacji.

Wygrane po 500 zł.: 128-37 316-37 407-1 305-36 825-36 1302-37 1313-37 1514-1 1524-37 1540-3 1547-3 1549-36 2160-3 2271-37 2381-1 2619-36 2790-3 2822-37 2818-36 2962-36 3148-1 3011-36 3101-3 3894-36 3717-3 3812-37 3940-1 3933-1 4077-3 4094-3 4184-1 4289-1 4306-1 4050-37 4436-37 4666-36 5235-37 5294-37 5387-37 5457-36 5554-

66 5873-1 5769-1 5888-1 6097-37 6214-37 6446-3 6478-36 6545-37 6779-36 6873-36 6978-37 7185-36 7242-3 7775-36 7821-1 7863-37 7918-3 8093-3 8140-3 8255-37 8470-3 8835-37 8908-37 7668-37 9050-37 9197-3 9335-1 9364-1 9692-36 9796-1 9941-1 9976-3 9993-1 10146-36 10101-37 10153-36 10200-37 10198-36 10243-36 10317-36 10423-37 10433-3 10018-36 10843-37 11140-37 11221-3 11289-37 12470-1 12722-37 12921-37 12959-1 13094-36 13459-37 13534-3 13594-1 13617-1 13801-36 13960-1 14036-36 14469-1 14612-36 14819-37 14839-37 14974-1 14995-3 15069-3 15007-37 15132-36 15148-37 15255-36 15098-36 15363-36 15797-3 13906-37 15979-37 16174-37 16232-37 16444-37 16667-37 16701-3 16720-37 16803-37 16938-3 17003-37 17066-37 17104-37 17487-37 17514-37 17781-37 17826-36 18068-37 18166-37 18340-1 18648-37 1891-36 18976-1 19137-1 19266-37 19205-37 19539-3 19587-37 19737-3 20186-1 20223-3 20281-36 20468-37 20777-37 20870-37 20989-3 21162-37 21037-37 21187-1 21295-3 21824-30 21863-1 21842-37 21899-37 21990-37 21728-37 21769-3 21848-37 22013-37 22000-1 22204-37 22377-36 22389-3 22519-3 22847-36.

KRONIKA

Częstochowa
9
MARCA
Wtorek

Dziś — Franciszki Rzym. Jutro — 40 Męczenników. Wschód słońca o godz. 6.13 Zachód — 17.38
Kalendarzyk historyczny: Zawarcie paktów Bendeńskich 1579 r.

— **Rekolekcje dla panów w kościele św. Jakóba.** Dziś, w poniedziałek 8 bm. rozpoczynają się całonocne rekolekcje dla panów w kościele św. Jakóba, prowadzone przez O. Kwiatkowskiego, jezuitę z Krakowa. Pierwszą konferencję wygłosi ks. prof. Kwiatkowski dziś o godz. 7 m. 15 wieczorem.

— **Konferencja przed rozpoczęciem robót publicznych.** W Kieleckim urzędzie wojewódzkim odbyła się pod przewodnictwem wojewody dr. Działosza konferencja poświęcona sprawie uruchomienia na terenie województwa kieleckiego robót publicznych, objętych planem inwestycyjnym oraz sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

W konferencji wzięli udział starostwo i prezydenci miast Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy.

— **Z karty żałobnej.** Po długich i ciężkich cierpieniach dn. 6 bm. w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie zmarł s. p. inż. Adam Stepkowski, b. długoletni inżynier miejski w Częstochowie, a od kilku lat współwłaściciel przedsiębiorstwa budowlano - drogowego w naszym mieście.

Zmarły był człowiekiem nieposzlakowanej prawości, przykładnym ojcem rodziny, to też zjednał sobie szacunek i sympatie szerokiej kół przyjaciół i znajomych, którzy wieść o przedczesnym zgonie przyjęli z głębokim żalem i współczuciem serdecznym. S. p. inż. Stepkowski, pracując społecznie, piastował mandat prezesa Zarządu T-wa Szkoły Społecznej w Częstochowie. — Pogrzeb odbędzie się dn. 10 bm. w Warszawie.

— **Cześć Jego pamięci.** — **Nowe wejście do kościoła św. Jakóba.** Wierni, żądający od ul. Kilińskiego na nabożeństwo do kościoła św. Jakóba, aby skrócić sobie drogę, przechodzili z ulicy Raclawickiej przez małe ogrodzenie, wydeptując ukosną ścieżkę w trawniku.

— **Ze zbiórki na rzecz biednych dzieci Stradomia**
Przeprowadzona zbiórka na rzecz biednych dzieci Stradomia dowiodła znów, że społeczeństwo stradomskie mocno odczuwa potrzebę przyjęcia z pomocą tym, którzy jej potrzebują.

— **Ze zbiórki na rzecz biednych dzieci Stradomia**
Przeprowadzona zbiórka na rzecz biednych dzieci Stradomia dowiodła znów, że społeczeństwo stradomskie mocno odczuwa potrzebę przyjęcia z pomocą tym, którzy jej potrzebują.

— **Ze zbiórki na rzecz biednych dzieci Stradomia**
Przeprowadzona zbiórka na rzecz biednych dzieci Stradomia dowiodła znów, że społeczeństwo stradomskie mocno odczuwa potrzebę przyjęcia z pomocą tym, którzy jej potrzebują.

ci szkolnych, które najbardziej potrzebują pomocy.

To wszystko otrzymają dzieci szkolne, ażeby mogli zapomnieć o chłodzie podczas swej codziennej pracy szkolnej. Uśmiech tych dzieci, radość ich duszy niech będzie zapłatą i podzięką dla tych wszystkich, którzy wspólnymi siłami, rozumiejąc swoje zadania, przyczynili się do takiego wyniku zbiórki.

Naprawdę dobrze jest, gdy szkoła wspólnie z rodzicami może tak pracować i takie osiągać wyniki.

— **Gminy nie będą prowadziły wykaźów kwater wojskowych.** W związku z akcją odciażania i uproszczenia administracji samorządowej, minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych zarządził, ażeby gminy miejskie i wiejskie, które prowadzą listy pomieszczeń dla zakwaterowania wojska w czasie pokoju, zaprzęstały wykonywania tej czynności.

— **Przedsiębiorstwa Powiatowych Związków Samorządowych.** Według ostatnich obliczeń, na terenie całego kraju istnieje 138 przedsiębiorstw powiatowych związków samorządowych w tym 123 przedsiębiorstwa we włas-

nym zakresie i 15 przedsiębiorstw wydzierżawionych osobom trzecim.

W ogólnej liczbie przedsiębiorstw powiatowych związków samorządowych znajduje się 15 przedsiębiorstw komunikacyjnych (3 autobusowe i 12 kolei dojazdowych), 10 zakładów elektrycznych, 8 zakładów zdrowotnych i higienicznych (2 przedsiębiorstwa wodociągowe, 1 kapieliśko, 3 apteki i 2 inne przedsiębiorstwa), 38 przedsiębiorstw budowlanych (10 cegielni, 19 betoniarń, 4 kamieniołomy, 2 klinkiernie, 1 tartak i 2 inne przedsiębiorstwa), 5 przedsiębiorstw aprowizacyjnych (w tym 1 rzeczni), 48 rolniczych) 31 gospodarstw rolnych, 3 ogrodnice i 14 rolniczych (31 gospodarstw rolnych, 3 ogrodnice i 14 szkółek drzew), oraz 14 różnych przedsiębiorstw (1 kinematograf, 1 przedsiębiorstwo taborowe, 9 drukarni, 3 inne).

— **Uruchomienie liceów ogólnokształcących.** Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadomiło kuratoria okręgów szkolnych, że właściciele gimnazjów prywatnych, zamierzający od nowego roku szkolnego uruchomić licea ogólnokształcące, mogą już obecnie wnieść podania o wydanie orzeczenia na liceum, wykazując się wypełnieniem warunków określonych w ustawie o szkołach prywatnych. Równocześnie ministerstwo wyjaśniło, że podstawa decyzji w sprawie uprawnienia klasy pierwszej liceum na rok szkolny 1937-38 stanowić będą uprawnienia 4-letnich gimnazjów, oraz uprawnienia klasy siódmej i ósmej gimnazjum dawnego typu.

— **Strzeżnica przy ul. 7-miu Kamienic.** Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarząd Miejski uchwalił wydzierżawić na 20 lat Zw. Strzeleckiemu plac pod budowę strzelniczy malokalibrowej, która przy ul. 7-miu Kamienic buduje Tow. Przejacjów Zw. Strzel. Strzeżnica, której budowa jest już na ukończeniu, udostępnią będzie także innym organizacjom przysp. wojsk.

Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni, jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

Z działalności LOPP w Częstochowie

14.000 CZŁONKÓW OBWODU POWIATOWEGO L. O. P. P. 52.000 ZŁ. ZE SKŁADEK I IMPREZ. — CZY SAMOLOTY KOMUNIKACJNE BĘDĄ LĄDOWAĆ NA LOTNISKU CZĘSTOCHOWSKIM?

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, jako stowarzyszenie wyższej użyteczności, znajduje w całym społeczeństwie coraz powszechniejsze zrozumienie dzięki celom i zadaniom, którym służy, a które wskazuje już sama nazwa organizacji. Zwłaszcza przeszkolenie ludności cywilnej w obronie przeciwlotniczo - gazowej na wypadek ew. wojny jest najbardziej doniosłym zadaniem LOPP, i ten zakres działalności winien być podwaliną coraz większego rozwoju LOPP we wszystkich okręgach, obwodach i kołach.

Częstochowski Obwód Powiatowy L. O. P. P. może poszczycić się postępującym z roku na rok rozwojem, jak to wykazały sprawozdania, przedłożone w ub. niedzielę na walnym zgromadzeniu delegatów Kół LOPP, w sali nr. 8 w ratuszu z udziałem przybyłego z Kiel delegata Zarządu Okr. Wojew. p. Ludwikowskiego.

Doroczną zebranie zagalę przez Zarząd Częst. Obw. Pow. inż. E. Wieczorek, poczem do stołu prezydenckiego zaproszeni zostali: pp. inż. L. Głuszczyk, dyrektor Ubezpieczalni Społ. — na przewodniczącego, dyr. W. Płodowski, insp. P. Ormańczyk, prezesa Z. Brykalska, inż. Borkowski i rtm. Żurawski — na asesorów oraz p. Sobiech — na sekretarza.

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków LOPP, przez powstanie z miejsc nastąpiło wręczenie dyplomów czterem uczniom Szkoły Rzem.: Kolaczkowskiemu, Jedrzejkiewiczowi, Janczykowskiemu i Ciesielskiemu, którzy brali udział w konkursie modelarstwa samolotów. Dyplom zasługi wręczony został inż. Górewiczowi, a jedenaście osób: prof. Kmickiewicz, prof. Nofer, prof. Tomasz inż. Borkowski, p. Opalko, p. Kolacz, p. Dólt, p. Moszalski, p. Szymczyński, p. Sokoła i p. Prysak w uznaniu za-

slug dla LOPP, otrzymali książki z dydakcjami.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego rocznego zebrania obszerniejsze sprawozdanie z działalności Obwodu Pow. za r. 1936 złożył prezes inż. Wieczorek. Ze sprawozdania wynika, że Obwód LOPP, obejmujący m. Częstochowę i powiat, liczy 14.000 członków w 134-ch kołach, w okresie zaś sprawozdawczym przybyło ok. 2000 członków i 5 Kół. Przeprowadzono 44 kursy przeszkoleniowo - informacyjne objęte, zarówno dla organizacyj, jak i ludności cywilnej, ponadto kursy, wykłady i odczyty dla policji, robotników w fabrykach, dla młodzieży w szkołach i t. d., konkurs modelarstwa dla uczniów, zorganizowany na Tydzień LOPP, w czasie od 24 września do 1 października r. b., rozwinięto akcję propagandową i t. d. Największym utrudnieniem w racjonalnej pracy był brak stałego instruktora wyłącznie dla naszego Obwodu, to też Zarząd występuje z wnioskiem do Zarządu Okr. o wyznaczenie stałego instruktora objęte powiat częstochowski.

Z przedłożonego następnie sprawozdania finansowego okazuje się, że w r. ub. wpływ Obwodu ze składek członkowskich, imprez i t. d. wyniósł ogółem 51.995 zł., z tej sumy zaś zgodnie ze statutem przekazano do Okręgu 37.000 zł., resztę zaś t. j. 23 i pół proc. Obwód zużył na własne potrzeby jak: 6000 zł. administracja, instruktorzy i t. d., 1195 zł. organizacja Tygodnia LOPP, 1154 zł. założenie modelarni, 841 zł. modelowanie i szybownictwo, 900 zł. propaganda, dalej utrzymanie lotniska na Kucelinie, wydatki materiałowe i t. d.

Delegat Wojew. Zarządu Okr. p. Ludwikowski złożył podziękowanie Zarządowi Obw. z prezesem na czele, za owocną działalność, podkreślając, że Obwód Częstochowski zajmuje jedno z

pierwszych miejsc w Okr., co jest szczerze gólniej pomysłowe z uwagi na przygraniczny teren i duży obszar Obwodu.

Zgodnie z wnioskiem Romii Rewizyjnej walne zebranie udzieliło Zarządowi absolutorium, wyrażając ponadto oklaskami podziękowanie za dotychczasową działalność.

— **Przedstawiając następnie plan pracy na rok bieżący, prezes inż. Wieczorek zaznaczył, że istnieje ogólny program organizacyjny według dyrektury z góry, a co do potrzeb lokalnych Zarząd Obwodu planuje: rozwinąć w dalszym ciągu modelarstwo przez utworzenie szkoły modelarstwa przy pomocy nauczycielstwa i instruktora, który zapewni już od kwietnia zostanie pozyskany; zwiększyć wydatnie szkolenie informacyjne ludności cywilnej na kursach objęte; urządzić więcej skoków spadochronowych; przyczynić się do powstania aeroklubu dla ożywienia naszego lotniska, które jest martwe; urządzić do roczny Tydzień LOPP; prowadzić szerszą akcję propagandową, tworzyć dalsze Koła, werbować nowych członków i t. d., najbliższą i najbliższą jednak sprawą jest obecnie uzyskanie stałego instruktora obwodowego.**

W dyskusji nad planem pracy zabierało głos kilku mówców, wysuwając szereg projektów, jako decyzeraty do Zarządu Obwodu. Przewodniczący dyr. Głuszczyk postawił decyzerat, aby w porozumieniu z Tow. „Lot” zaprowadzić tytułem próby bodaj raz w tygodniu lądowanie samolotów komunikacyjnych na lotnisku częstochowskim, jako na linii Katowice — Warszawa, a Częstochowa, zyskawszy lotniczą komunikację, niezawodnie dostarczałaby odpowiednią liczbę pasażerów. Drugim z kolei decyzeratem było, aby w ciągu roku prowadzić propagandę zakupu masek przeciwgazowych przez ludność cywilną. — Insp. Ormańczyk podkreślił konieczność uzgodnienia terminów imprez, aby nie kolidowały ze sobą np. Tydzień LOPP z Tygodniem Szkoły Powozkiej i t. d. tudzież wyraził decyzerat o bezpłatne dostarczenie materiału modelarskich niezamownym uczniom. — Inż. Kontkiewicz, dyrektor T-wa Górniczego, podkreślił znaczenie propagandy w akcji LOPP, zwłaszcza zaś propagandy wśród sfer robotniczych. Robotnicy chętnie tworzą przy fabrykach, kopalniach i t. d. Koła LOPP, chętnie płacą składki, ale wzmian trzęba ludziom coś dać za to. Muszą to być kursy, wykłady, odczyty z dziedziny obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, prowadzone przez fachowych instruktorów, których pozyskanie jest koniecznością. 14.000 członków i 50.000 zł. to raczej wyniki małe, jak na stosunki przemysłowego, wielkiego Obwodu, to też przy wyjątkowej propagandzie można uzyskać rezultaty jeszcze lepsze. Należy też dążyć do oszczędności na wydatkach administracyjnych, urządzając np. wspólne biuro z pokrewnymi instytucjami, zwłaszcza że Obwód mimo wykazanych wpływów boryka się z trudnościami, gdyż zatrzymuje u siebie załadową czwartą część dochodów. — Również p. Reterski, popierając decyzeraty dyr. Kontkiewicza, podkreślił konieczność propagandy przez fachowych instruktorów w fabrykach oraz postawił pytanie, czy nie udaloby się obniżyć wpłat do Zarządu Obwodu. — Wnioski dyr. Kontkiewicza poparł również jeden z delegatów Kół robotniczych.

W odpowiedzi delegat Zarządu Okr. p. Ludwikowski przyrzekł, że poruszy sprawę przydzielenia stałego instruktora obwodowego dla Częstochowy. Co do więcej skoków ze spadochronami, to koszt wyniesie 12 — 14.000 zł., a więc projekt mógłby być zrealizowany przez powstanie specjalnego Koła i ze specjalnych, wyższych składek. — Sprawa lądowania samolotów pasażerskich musi być zdecydowana w Warszawie, ale Częstochowa musiałaby zagwarantować pewne dochody dla „Lotu”. Uzgodnienie terminów imprez jest decyzeratem słusznym, materiały zaś do modelarstwa może się uda dostarczyć bezpłatnie z magazynów LOPP-u. Co do podniesionej kwestii, że Okręg zabiera 75 proc. wpływów, to zgodnie ze statutem

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.
We wtorek 8 III o godz. 17 odbędzie się pokaz „Maszyny wielkoosobowej”. W środę 9 III o godz. 17 odczyt o budżecie demowym z dyskusją.

POCZTOWKI ŚWIĄTECZNE
w dużym wyborze
HURT I DETAL do nabycia
W KSIĘGARNI I SKLEPIE „GONCA”
II-ga Aleja 26, tel. 26-50.

O zrealizowanie programu ptk. Koca

Zbliżony do przemysłu tygodnik „Depesza” uważa, że deklaracja programowa pułk. Koca, choć „odpowiada najbardziej tęsknocie inicjatywy prywatnej”, nie wywoła entuzjazmu w społeczeństwie, bo „tak zw. społeczeństwo, nie to zależne i biurokratyzowane, ale to pracujące na swój rachunek, w swych własnych warsztatach, na własnej ziemi, w wolnych zawodach zostało tyle razy uderzone i zawiedzione, że chociaż czuje rozumnie sens deklaracji pułk. Koca, to jednak częściowo ociąga się z akcesem i uważa, że to raczej deklaranci powinni przysięść doń i potwierdzić w czynach słowa wypowiedziane. Zwłaszcza chłopcy są dziś b. podejrzliwi.

Jest u nas tylu ludzi dobrej woli, chcących i umiejących pracować publicznie i społecznie, jest tylu ludzi nauki i doświadczenia, ale nie chcą się pchać i spieszyć ze swymi usługami, bo niewiadomo jeszcze, co można robić, i obawiają się być posądzeni o interesowność. To też trzeba do nich sięgnąć ręką głębiej i zacząć z nimi współpracować. Po tym przyjdą i masy. Żadna groźba, ani przymus nie tu nie pomogą. Trzeba jak najprędzej pokazać nowych ludzi i nowe czyny, uzgodnione ze słowami. Trzeba co rzychlej zadać kłam, jakoby nowa rzeczywistość miała coś wspólnego z przeszłością, a zwłaszcza, że smutnej pamięci B. B.

Gdy tyle się przeżyło eksperymentów, gdy tyle razy słyszano się jedno, a widziało drugie, to teraz trudno jest wydobyc z siebie entuzjazm i zapalić się do nowych słów i nowego apelu. Trzeba tu już czegoś więcej, niż słowa. Trzeba czynów, a niewątpliwie idea współpracy i konsolidacji narodu zyska na sile”.

Znieważenie portretów królów przez dzieci ruskie.

Ze Lwowa donoszą: Władze szkolne podjęły dochodzenie w sprawie skandalicznego zajścia, jakie miało miejsce w gminie Knięża pow. śniatyńskiego. W miejscowej szkole powszechnej, do której uczęszczają przeważnie dzieci ruskie, podczas pauzy kilku uczniów znieważało portrety historyczne królów polskich, zawieszonych w sali rekreacyjnej. Portrety zamazano i opatrzone obraźliwymi dopiskami.

Ponieważ zachodził niewątpliwie wypadek inspiracji z zewnątrz, incydent ten jest przedmiotem skrupulatnego śledztwa.

Jaką pogodę będziemy mieli w marcu?

Pierwsza dekada (od 1 do 10 marca): Na większych obszarach Polski przeważa mglisty stan nieba naprzemian ze zmianami zachmurzeniem, większym przelotnym opadem w pierwszej połowie i w samym końcu bieżącego okresu. Temperatura na ogół w ciągu dnia wahać się w pobliżu zera, nocą spadając do kilku — na wschodzie i terenach górskich do kilkunastu stopni poniżej zera. Więcej wietrzny i niespokojny charakter aury zaznacza się głównie od 3 do 5, około 7 i 10 marca.

Druga dekada (od 11 do 20 marca): — Płyn dzierżawy wpływy niżowe, zwłaszcza około 11, 15 i 20 marca, zapowiadające wzrost zachmurzenia i miejscowe opady deszczu lub śniegu z deszczem. W międzyzespole nadciągające obszary wyżowe przyniosą polepszenie stanu pogody i rozpożądzenia.

Ukształtowanie się pogody w poszczególnych okęgach kraju jest niejedolite. Tendencja wyżkowa temperatury, zwłaszcza w słoneczne dni, od połowy dekady. Nocą przymrozki. Na wybrzeżu chwila m burzliwie. W górach wiatr halny i niebezpieczeństwo lawin.

Trzecia dekada (od 21 do 31 marca): W pierwszej połowie panuje aura nieustala obfoc na ogół pogodna, o miejscowym zachmurzeniu i opadem. W drugiej połowie ogólnie pogodniej. Po przejściu fali podswrotnikowego ciepła wczesnonocnego, grozi w drugiej połowie ochłodzenie i miejscowymi przymrozkami.

Ci, którzy dostarczają broni czerwonym

Z Amsterdamu donoszą: „Telegraf” ogłasza rewelację o czterech okręgach holenderskich, które regularnie przewożą broń i żywność do czerwonej Hiszpanii.

Nie można dotąd było stwierdzić, czyje są właściwie te okręty. Obecnie się okazało, że za właściciela ich należy uważać francusko-hiszpański komitet socjalistyczny, doznający poparcia francuskich związków zawodowych i międzynarodowego związku zawodowego.

Ten komitet socjalistyczny, pracujący bardzo ostrożnie i tajemniczo, nabył niedawno za pośrednictwem Niderlandch Bevrachtungskantors w Rotterdamie firmę tow. akc. Scheeuvaartmaatschappij Willem van Driel.

Przez tę transakcję fikcyjną można było użyć czterech okrętów „Ramon”, „Warmond”, „Dobesa” i „Sarkani” jako okrętów holenderskich do przewożenia broni do Hiszpanii czerwonej.

Powstaające często starcia między załogami tych okrętów rozwiązują interwencją wezmochnocnego związku zawodowego z reguły dość szybko.

W transakcjach hiszpańskich wielką rolę odgrywa także finansista żydowski Dawid Wolff, który według doniesienia „Telegraafu” kupuje hurtownie w różnych firmach zagranicznych żywność do Hiszpanii czerwonej.

Z wymienionych przez ten dziennik nazw firm wynika, że są to przeważnie przedsiębiorstwa żydowskie.

Transakcje te zawiera po większej części towarzystwo akc. Golekes, będące własnością Wolffa, które pierwotnie założono do urządzania kasyn gry w Holandii.

Działalność jego przerywał swego czasu rząd holenderski.

Ciężki spadek po Kuratorze Lewickim

Szkodliwa działalność „Straży Przedniej”

Jak donoszą, pomimo ustąpienia kuratora lubelskiego okręgu p. Lewickiego w szkołach średnich lubelszczyzny nie do szło do poprawy stosunków. Pomijając już sprawę wypadku w Chełmie, gdzie w gimnazjum im. Czarnieckiego wydłono ucznia Gardę, a prefekt ks. Sekrecki jest nadal zawieszony w urzędowaniu, — w innych miastach powiatowych Lubelszczyzny, jak w Zamościu, Hrubieszowie, Krasińskim i Tomaszowie Lubelskim, stosunki w gimnazjach państwowych w dalszym ciągu pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

We wszystkich tych miastach utworzono w swoim czasie organizację „Straży Przedniej”. „Straż Przednia” swoją wybitnie komunistyczną działalnością wywołuje fermenty wśród młodzieży. Jeszcze doniedawna „Straż Przednia” w Zamościu prostru dyktowała zarządzenia władzom gimnazjalnym, psła opinie uczniom o przekonaniach narodowych i przyczyniała się do rozbudzenia szalonych antagonizmów wśród

młodzieży. Na terenie Tomaszowa rozwiano jawną akcję komunistyczną i prowadzono wśród dorastającej młodzieży propagandę świadomego macyzrystwa.

Jak widać z tego nowomianowany kurator p. Sylwester Klebanowski otrzymał po swoim poprzedniku bardzo ciężki spadek. Społeczeństwo w Lubelszczyźnie spodziewa się jednak, że metoda i polityka p. kuratora Lewickiego będzie już raz na zawsze zaniechana.

Zydzil oklucsy

Zamiast do Hiszpanii — powędrowali do... kozy.

Straży granicznej w Brzeziniach Si. udało się przytrzymać grupę ludzi, która usiłowała nielegalnie przekroczyć granicę z Polski do Niemiec.

W czasie badania okazało się, że są to Wolf Goldfeld, Chaim Berkowicz i Chaja Kuperberg, wszyscy z Olkusza.

Usiłowali oni dostać się do Niemiec a stamtąd przez Francję do Hiszpanii, gdzie zamierzali wstąpić w szeregi wojsk czerwonych.

Przy potajemnym przejściu granicy mieli im udzielić pomocy Franciszek Witas i Antoni Kopec z pow. Bieżnińskiego. Żądnych przygód wojennych w Hiszpanii odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Chorzowie.

Należy podkreślić, że zśród nich Wolf Goldberg jest znanym komunistą i był już za działalność wyrotową karany.

OFIARY ZŁOŻONE

w Redakcji „Gonca Częstochowskiego”
Apteka S-rów Dr. Z. Monikowskiego, zł. 5.— na biednych do um. ks. prał. Wróblewskiego zamiast jałmużny piątkowej.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej oddział z par. św. Rodziny na biada dzieci według uznania ks. prał. Wróblewskiego zł. 11.—

Jan Wróblewski dla biada seminarzysty Bieleckiego. zł. 5 i na F. O. n. z. 2. Na Pomoc Zimową dla bezrobotnych: Fr. Orman zt. 10.— od nieruch. Doktorostwo Wrzesińscy zt. 15.— Józef Barylski od nieruchomości zt. 10.— Woznicki zt. 1.— Jan Wróblewski zt. 3.— Ludomira Fiszzerowa drugie 50.— zt.

LANCUCH OFIAR

na rzecz strajkujących robotników polskich w fabryce „Wulkan”.
Stronictwo Narodowe Koło Śródmiejskie składa zt. 10.— i wzywa Stronictwo Nar. Ostatni Grosz.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej oddział z par. św. Rodziny zt. 5. Zamiast kwiatów na trumnę nieodzwanego kolegi lat dziecinnych s. p. Klemensa Walenty na strajkujących robotników fabr. „Wulkan” Eugeniusz Sejfried zt. 5.—

Z posiedzenia Rady Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

W dniu 25 lutego obradowała w Warszawie Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism pod przewodnictwem wice-prezesa Rady, p. Edwarda Pawłowskiego, który zastępował nieobecnego prezesa, p. Feliksa Mrozowskiego. W obradach wzięli udział niemal wszyscy członkowie Rady, której skład jest obecnie następujący: Ankiewicz Jan (Pięlgrym i Goniec Pomorski — Pelplin), Bięga Bolesław (Wieczór Warszawski), Cieślak Stanisław (Słowo Pomorskie — Toruń), Chodak Józef (Gazeta Polska), Czarniecki Andrzej (Tygodnik Handlowy), Czoponowski Jerzy (Polska Zachodnia — Katowice), Dąbrowski Marian (I. K. C. — Kraków), Bobija Mieczysław (Światowid — Kraków), Falkiewicz Jerzy (Przegląd Techniczny), Gottowt Hilary (Dziennik Poznański), Grabowski Adam (Czas), Gromski Edmund (Wiek Nowy — Lwów), Heinrich Stefan (Przegląd Elektrotechniczny), Hołkowska Janina (Kurier Poranny), Jeleński Stefan (Tęcza — Poznań), O. Kolbe Maksymilian (wyd. OO. Franciszkańców — Niepokalanów), Korfanty Witold (Polonia — Katowice), ks. Kosłowicz Edward (wyd. Ks. Jezuitów —

Kraków), Krzywoszewski Stefan (Prasa), Leitgeber Roman (Kurier Poznański), Lewandowski Antoni (Dom Prasy S. A.), Machowski Stanisław (wyd. Zw. Naucz. Polskiego), Maliniak Julian (Robotnik), Mikicki Jan (Dom Pracy S. A.), Milecki Wacław (Przegląd Organizacji), Mrozowski Feliks (Kurier Warszawski), Niklewicz Mieczysław (Wydawnictwa narodowe), Nusbaum-Oltarzewski Marian (Republika — Łódź), Pawłowski Edward (Kurier Bydgoski), Pieracki Zygmunt (Tow. Błuszcz), Podwyżsoki Stanisław (Zrób i Pion), Rozenczaw Daniel (Nasz Przegląd), Sawicki Władysław (Rolnictwo), Sotomski Jan (Polska Brojna), Strzelacki Stanisław (Goniec Warszawski), Stypulkowski Jan (Echo — Łódź), Teska Lech (Dziennik Bydgoski), Wilkoszewski Franciszek (Goniec Częstochowski), Włodarski Józef (Słowo), Zakrzewski Stanisław Zenon (Reklama), Ziętowski Kazimierz (Dziennik Kujawski — Inowrocław), Zwierzynski Aleksander (Dziennik Wileński).
Po załatwieniu spraw formalnych, dyrektor Związku, p. Stanisław Kaulicz dokonywał sprawozdanie z audycji przedstawicieli władz Związku u p. premiera gen.

Składkowego, podczas której przedstawione zostały p. premierowi dezeraty zrzeszonej pracy w odniesieniu do projektowanej przez rząd nowelizacji ustawy prasowej oraz ustawy o zawoździe dziennikarskim, po czym w dłuższym referencie omówił najważniejsze zagadnienia, dotyczące ustawy prasowej.

Stanowisko władz Związku w stosunku do zagadnień, związanych z projektem uregulowania w drodze ustawodawczej stanu prawnego zawodu dziennikarskiego — oświadczył wicedyrektor Związku, p. Franciszek Głowiński.

Następnie dyrektor Związku przedstawił zebrany stan prac Komisji Porozumiewawczej Wydawców Dzienników nad Rejestrem Dziennikarzy, którego częścią, obejmującą pierwszą listę dziennikarzy warszawskich, została opublikowana w nrze lutowym „Prasy”, organu Związku.

Przedmiotem następnego referatu dyrektora Związku była sprawa wzajemnych stosunków między prasą a radiem w Polsce. Dyrektor Kaulicz szczegółowo omówił przebieg prowadzonych ostatnio pertraktacji między Związkiem Wydawców a S. A. Polskie Radio, dotyczących uregulowania stosunków między prasą a radiem w drodze umowy. W obszernej dyskusji, która rozwinęła się po referacie, omówione zostały wyczerpująco, zasadnicze postulaty prasy, dotyczące stosunków prasy i radia oraz sformułowane wytyczne dla dalszych pertraktacji z władzami S. A. Polskie Radio.

Po przerwie obiadowej dyrektor Związku zakomunikował zebrany o przygotowaniu do posiedzenia założycielskiego T-wa Wiedzy Prasowej, instytucji zainicjowanej przez Związek Wydawców, a mającej na celu prowadzenie prac w dziedzinie prasoznawczej. Omawiając plan prac T-wa na najbliższą przyszłość, wysunięto na pierwsze miejsce zagadnienie zorganizowania kursów dokształcających dla pracowników redakcyjnych i administracyjnych, zorganizowania kursów korespondencyjnych o prasie dla nauczycieli oraz wydania Rocznika Prasy Polskiej, którego brak odawna jest odczuwanym.

W dalszym ciągu obrad omówiono sytuację na odcinku papierniczym, po czym przedyskutowano sprawę pawilonu prasy na Wystawie Paryskiej. Po dłuższej dyskusji, jaka się tam tym zagadnieniem rozwinęła, postanowiono, iż Związek Wydawców zorganizuje stoiska zrzeszonej prasy polskiej w Międzynarodowym Pawilonie Prasy oraz w Pawilonie Polskim.

Następnie rozpatrzone sprawozdanie finansowe Związku za r. 1936, bilans na 31-go grudnia 1936 r. oraz preliminarz budżetowy na r. 1937.

Podczas omawiania preliniarza rozpatrzone sprawę prac przygotowawczych nad utworzeniem Instytutu Propagandy i Reklamy Gospodarczej — instytucji o charakterze społecznym, opartej o organizację gospodarcze, Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism, oraz organizację mającej na celu rozwój reklamy. Celem tej instytucji jest rozwój bezimienniej reklamy zbiorowej, jako środka zwiększającego konsumpcję i obrót gospodarczy w Polsce.

Nadto Rada przyjęła dwa wnioski w sprawach ogłoszeniowych, a mianowicie: w sprawie zorganizowania przez biuro Związku Wydziału dla spornych spraw ogłoszeniowych oraz w sprawie sporządzenia, w porozumieniu z Polskim Związkiem Reklamowym, rejestru agencji ogłoszeniowych, działających w Polsce.

Kto skradł 2 miliony rubli w komisariacie marynarki?

„Izwiestija” donosi o olbrzymim skandalu finansowym, wykrytym w komisariacie dla spraw marynarki. Okazało się, że brak jest tam dwóch milionów rubli. W księgach i rachunkach stwierdzono niesłychane nieporządki.

W afere tę zamieszanych jest bardzo wiele wyższych urzędników komisariatu marynarki. Nadużycia trwały od dwóch lat. Świadczy to o niesłychanym braku kontroli w najwyższych urzędach sowieckich. Nadużycia dotyczą się głównie biura zakupów. Jeden z urzędników, który był głównym sprawcą nadużyć, popełnił samobójstwo

Japońskie święto Banzais.

W Japonii jest obchodzone jako święto ogólnonarodowe święto pod nazwą Banzais, będące hołdem narodu dla japońskiego domu panującego. Uroczystości te sięgają odległej przeszłości historycznej Japonii i są związane ze wstąpieniem na tron wielkiego cesarza Yammu. Na zdjęciu naszym grupa małych japońców w historycznych kostiumach botowników japońskich, podczas popisów z okazji uroczystości Banzais. (Banzais oznacza okrzyk bojowy zbliżony do wyrazu hurra).



Ze świata

(X) Kongres 51 języków. W Singapurze odbył się niedawno kongres sekty adwentystów. Już na zwykłych kongresach europejskich mają tłumacze sporadycznie, przy okazji, wygłaszać nawiązane w czterech językach — angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim. O wiele cięższe zadanie mieli przed sobą organizatorzy kongresu w Singapurze, na który przybyli przedstawiciele sekty adwentystów z Dalekiego Wschodu, Indyi, Australii, Afryki. Pojęcie o kłopotach jakie mieli tłumacze na kongresie, który można było nazwać śmiało wieżą Babel, daje fakt, iż referaty wygłaszane były w 51 językach i narzeczach.

(X) Już się myśli o czasie letnim. We Francji od czasu wojny wprowadzono na okres letni przesunięcie zegarów o godzinę. Reforma ta przyczynia się znacząco do oszczędności na zużyciu prądu elektrycznego przy oświetleniu. W roku bieżącym czas letni będzie wprowadzony wzorem lat poprzednich od 3-go kwietnia. W nocy z 3 na 4 kwietnia wszystkie zegary będą posunięte o godzinę. Czas ten będzie obowiązywał do końca września.

(X) 500 razy brał ślub. Niezwykły, ale bardzo zyskowny proceder wyniszczyła sobie pewna młoda para małżeńska zamieszkała w Ameryce. Para ta wzięła ślub przed pięciu laty i stwierdziła, że z okazji tej uroczystości liczni krewni i znajomi obdarzyli ją bardzo cennymi upominkami. To nasunęło jej na myśl, aby częściej stwarzać okazje do otrzymywania prezentów. Przepro-

wadzając się z miasta do miasta na obrzecznych przestrzeniach całej Ameryki, pomysłowa para... wzywiała wszędzie nowe znajomości, udając parę natchczonych. Po pewnym czasie urzędowała jak najformalniejszy ślub i otrzymywała mnóstwo prezentów, z którymi natychmiast opuszczała miasto, aby przenieść się do innego i tam od początku zagrać tę samą komedię.

Jak udało się stwierdzić, oszukańcza para występowała w ten sposób ponad 500 razy.

Czy p. Simpson zostanie zmuszona do zwrotu rodzinnych klejnotów królewskich?

Rokowania między rodziną królewską a księciem Windsoru w sprawach

majątkowych nie zostały jeszcze ukończone.

Nie doszło jeszcze do ugody co do pewnych klejnotów królewskich. Jest to sprawa o tyle drażliwa, że klejnoty te posiadają dla rodziny królewskiej wartość pamiątkową. Są to kosztowności nader cenne. Naszyjniki perłowe, diadem, i bransolety. Klejnoty te zostały ofiarowane przez królową Wiktorię a następnie królową Aleksandrę następcy tronu z tym zastrzeżeniem, że mają być oddane „tej, która kiedyś zostanie jego małżonką, uwielbianą przez całe imperium”. Zdaje się, że trudno teraz ks. Windsoru udowodnić, że klejnoty te należą się pani Simpson, jako do kobiety uwielbianej przez całe imperium.

Wiadomym jest też, że w chwili na glego wyjazdu p. Simpson z Londynu była mowa o zwrocie pewnych kosztowności, jakie znajdowały się w jej posiadaniu. Być może, że dojdzie tutaj do skomplikowanego procesu, prawdopodobnie jednak rodzina królewska nie dopuściłaby do rozprawy tej sprawy przed sądy. Raczej wyrzeknie się klejnotów, których p. Simpson stanowczo nie chce oddać.

(X) Nowa metoda katechizacji małych pogan. W południowych Chinach zaprowadzili na jednej z licznych stacji misyjnych Misionarze z Maryknoll nowy sposób katechizowania dzieci, przygotowujących się do Komunii św. w wieku od 7 do 10 lat. Program nauczania

obejmuje 40 lekcji. Każda lekcja grupuje się około obrazka przedstawiającego materiał dany lekcji. Przez umiejętne stawianie pytań doprowadza się dzieci do samodzielnego określenia nauki podanej na obrazku i do spamiętania tejże. Dzieci kolorują farbami swoje obrazki. Po czym się je oprawia i wręcza dzieciom po ukończeniu nauki. Ten sposób nauczania nie nuży dzieci, które — dodajmy i to — nie umieją ani czytać, ani pisać, a co najważniejsze, opanowują całkowicie prawdy religijne i znają najważniejsze modlitwy chrześcijańskie jako też modlitwy przed i po Komunii św.

(X) Motor na tylniej osi auta. Henryk Ford otrzymał patent na nowy typ samochodu, którego motor mieści się bezdennie na tylniej osi wozu.

W małżeństwie. Adwokat: — Początkowo zyliscie państwo bardzo dobrze ze sobą? Zona: — Tak. Adwokat: — A od kiedy zaczął maż pania źle traktować? Zona: — W drodze powrotnej z urzędu cywilnego!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

WTOREK, 9 MARCA. 6.30 Piesń: „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Informacje. 7.30 Koncert orkiestry wojskowej detej pod dyr. Kazimierza Kamasa. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół a) „Wszystkie dobrze, a w domu najlepiej” — obrazek słuchowiskowy K. Konarskiego. b) Piosenki w wyk. chóru warszawskiej szkoły powsz. Nr. 129. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. T. Rydera (z Łodzi). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Skrzynka rolnicza — inż. W. Tarkowski. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Wiązanki i piosenki operetkowe (płyty). 16.00 Stolica i jej sprawy. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Skrzynka P. O. 16.30 Arie operowe w wyk. O. Didur-Wiktorskiej (z Krakowa). 17.00 „Dni powszednie i nabożeństwa” — powieść mówiona w opr. M. Kunczewskiej. 17.15 Utwory fortepianowe odegra H. Sembrat. 17.50 „List pensjonarski” — monolog T. Hollendra. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach” — pogadanka (z Poznania). 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujemy”: „Czy programy szkolne dla chłopców i dziewcząt powinny być jednakowe?” — dyskusje zgał T. Męczkowska. 19.20 „Jak się polka z polonem biała” — audycja muzyczna w oprac. Stan. Roja (z Poznania). 20.00 „Rozmowa muzyka ze słuchaczami” — prowadzi prof. Br. Rutkowski. 20.15 Koncert symfoniczny (ze Lwowa i Poznania) Część I w wyk. Iwowskiej orkiestry symfon. pod dyr. I. Neumark. Część II w wyk. poznańskiej orkiestry armii pod dyr. Z. Jahnke z udz. T. Sulca (skrzypce) i D. Daneczowskiego (wiolonczela). W przerwie ok. 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „Lutnia Puszkina” — kwadrans przekładów J. Tuwima. Recytuje M. Wiercińska. 22.45 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club” w Warszawie.

„Mój synu, rób interesy z tymi, którzy się reklamują. Muszą to być ludzie inteligentni, a z takimi nigdy nie stracisz”. H. Franklin.

SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

Krążył pod jej oknami, mając nadzieję, że wreszcie zobaczy w nich jakikolwiek znak życia.

Naprawdę. Willa, której tak bardzo zazdrościły aktorce jej koleżanki, była pusta, zamknięta...

Obecnie na dźwięk nazwiska Rity, wypowiedzianego przez telefon przez Józefa Łosia, Georg Sleeton nabrał znowu otuchy.

Tymczasem taksówka zatrzymała się przed hotelem. Przeszły lord Goddclawe zapłacił za kurs i nie czekając nawet na wydanie reszty z 5 złotych, skierował się w wielkie drzwi, stale obracające się dookoła swej osi. W chwilę później siedział już w pokoju młodego milionera.

— Co się stało?

— Natrafiliśmy na ślad Rity Mara — brzmiała odpowiedź młodego mężczyzny. Zrenicie oczu dyplomaty zmniejszły się gwałtownie, a powieki zatrzepotały...

— Gdzie ona jest? — zapytał szybko.

Chwila, jaka upłynęła, nim młody milioner odpowiedział, wydaje się dyplomatycznie wielkim całym.

— Tego jeszcze sam nie wiem. Pan zna polski?

— Yes.

— Niech pan sobie przeczyta gazetę. Łoś podał mu „Strzałę Wieczorną” z artykułem Antoniego Muchy.

Syn lorda Goddclawe rzucił okiem na tytuł i w jednej chwili twarz jego zmieniła się. Poczzerwiał lekko, zmarszczył brwi i chłonął rozwartyymi oczami treści

artykułu.

— Wzruszył ramionami.

— Ale tu nie ma żadnego zupełnie śladu.

— Tego nie powiedziałem. Od autora tej wzmianki dowiemy się bardzo wiele. Jedziemy do redakcji...

— Dobrze.

— Ale przed tym zanotujmy sobie pewne fakty w chronologicznym porządku — rzekł. — Otrzymałem telefon od Rity. Połączenie zostało przerwane. A więc komuś zależało na zachowaniu tajemnicy tego, co ona mi chciała powiedzieć, uniemożliwił jej to. Została porwana. Tu występuje Roman Potylew, o którym wiemy, że jest narzeczonym Rity. Zawiadania redakcji pisma, że wyjechała ona do Berlina. Inna redakcja ustala, że wyjazd ten był mistyfikacją. Zatem można stwierdzić z całą pewnością, że Potylew świadomie kłamł.

— Słusznie — zgodził się Łoś. — Rozumujemy dalej konsekwentnie. To, co pani Mara chciała powiedzieć przez telefon, świadczy, że była ona jakimś współnikiem ludzi, którzy porwali Mac Gracy'ego. Przerwanie połączenia i porwanie jej dowodzi, że ludzie ci przebywali z nią stale, lub też mieli dostęp do jej mieszkania. A więc związek między nią a bandą, z którą walczył Mac Gracy jest niewątpliwym. Teraz bierzmy się do Romana Potylewa. Usiłuje on ukryć fakt porwania Rity Mara przez udzielanie fałszywych informacji redakcji. A więc zależny mu, by nikt się nie dowiedział o właściwym jej miejscu pobytu. To dowodzi, że i on jest w kontakcie z tą bandą szpiezowską.

— Jasne jak słońce.

— Pozostaje więc dowiedzieć się, gdzie przebywa Potylew...

— Tego dowiemy się z każdej książki telefonicznej.

— Zrobimy to natychmiast. — Łoś podniósł się z krzesła i podszedł do aparatu telefonicznego. Na cienkim łańcuszku wisiała książka abonentów.

Młody mężczyzna wyszukał litery P, a gdy ją odnalazł, począł natychmiast przebiegać oczami po nazwiskach rozpoczynających się na tę literę.

Wreszcie znalazł: Roman Potylew.

Adwokat Moniuszki 4.

Zapisał sobie ten adres na serwetce i wrócił do stolika.

— Mam — rzekł. — Mieszka na Moniuszki.

— Jedźmy tam.

— Well.

Wyszli z hotelu i doszedszy do postojni taksówek, zajęli miejsca w jednej z nich.

Samochód ruszył...

— Czy posiada pan jakąś broń? — zapytał Łoś.

Georg Sleeton potrząsnął przecząco głową.

— Nie.

— Szkoda. Mam dziwne przeczuje, że mogłaby się nam przydać...

Zaległo chwilowe milczenie.

Taksówka pędziła po ulicach Warszawy zgrabnie, wymijając tramwaje i dorozki. Wreszcie zatrzymała się przed domem numer cztery, przy ulicy Moniuszki. Obaj młodzi mężczyźni wysiedli i skierowali się do bramy.

Napotkali dozorcę.

— Pan Potylew gdzie mieszka — zapytał Łoś.

— Front, drugie piętro.

Weszli na schody. Tu Józef Łoś zatrzymał się raz jeszcze:

— Może jednak lepiej zwrócić się do

policej? — zapytał.

Sleeton potrząsnął głową.

— Policję trzeba wtajemniczyć we wszystko, a to jest w obecnej sytuacji niemożliwe...

— Chodźmy więc.

Szybko wbiegli na schody i stanęli zdyszani trochę przed drzwiami mieszkania Romana Potylewa.

Józef Łoś ruchem ręki upewnił się, że brązowy jego znajduje się na właściwym miejscu. Przycisnął guzik dzwonka.

Po chwili poza drzwiami rozległy się kroki. Wmontowana w górną część drzwi metalowa klapka z szkłem obrotowym się i urzeli oko mężczyzny, przyglądające im się bacznie.

— Panowie do kogo?

— Do adwokata Potylewa — odpowiedział Sleeton.

— W jakiej sprawie?

— Chcemy powierzyć panu mecenasowi pewną sprawę.

— Proszę się zgłosić jutro od 16 do 18. Teraz adwokat Potylew nie przyjmuje.

Spojrzenia obu młodych ludzi porozumiewały się ze sobą.

— Ale sprawa jest bardzo pilna i ważna — rzekł Łoś. — Proszę otworzyć.

— Niestety, pana mecenasa nie ma w domu. — Klapka zasunęła się i uszyli po przeciwniej stronie drzwi oddalające się kroki.

— Co robimy teraz? — spytał Sleeton.

— Siadamy do samochodu i czekamy na przybycie Potylewa. Mam przeczuje, że jeśli nie złapiemy go dziś, jutro może być za późno.

Tymczasem Roman Potylew, on to bowiem rozmawiał przez drzwi z młodymi ludźmi, stał za drzwiami cicho, tamując oddech, by nie uszyli, że podsluchuje ich rozmowę.